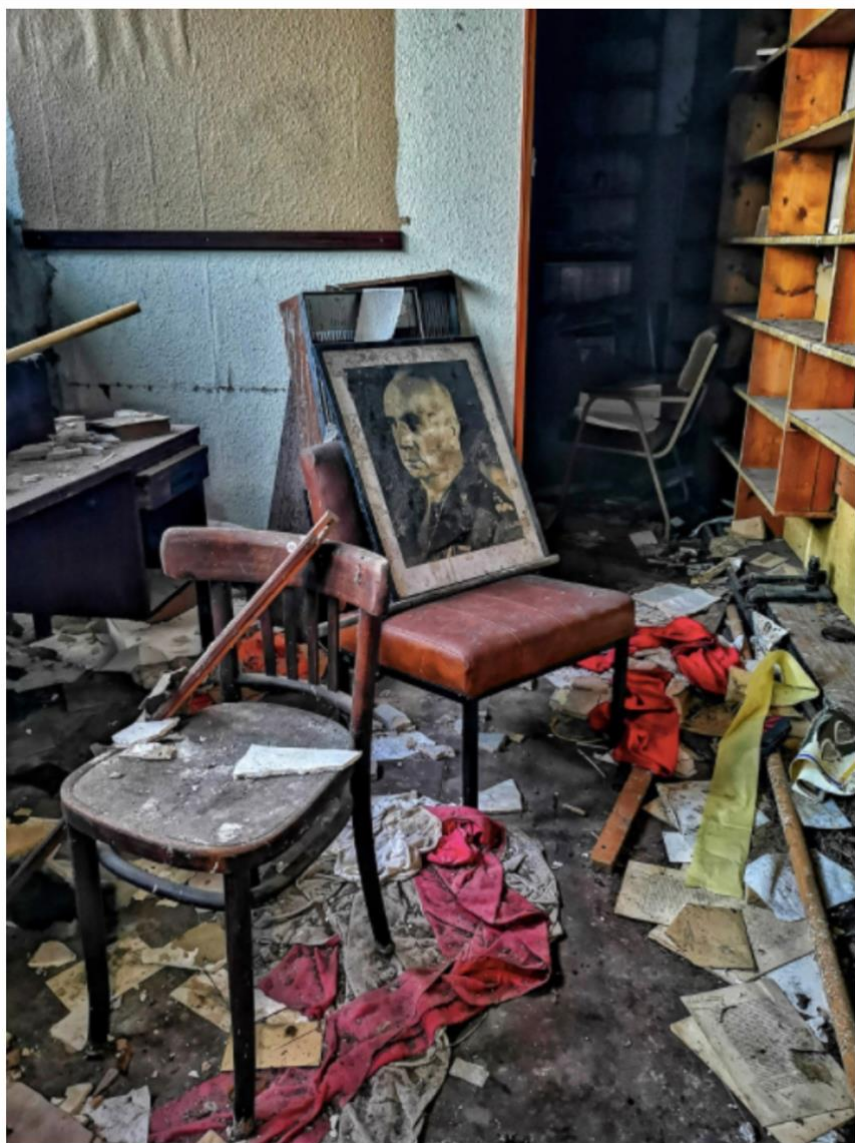


Bezcenne polskie pamiątki sponiewierane w opuszczonym Domu Weterana w Manchesterze



Zdjęcie: Lost Places & Forgotten Faces

W niedzielę 3 stycznia środowisko polonijne w Wielkiej Brytanii zostało wstrząśnięte opublikowaniem przez stronę Lost Places and Forgotten Faces zdjęć z byłego Domu Kombatanta w Manchesterze przy Shrewsbury Road 188a , będącego w latach 1949-2001 roku własnością Stowarzyszenia Polskich Kombatantów nr 181 w Wielkiej Brytanii. O sprawie pisze portal British Poles.



Zdjęcie: Lost Places & Forgotten Faces

Autor zdjęć Matt jest Brytyjczykiem, ale jest w związku z polską dziewczyną, dlatego sprawa ta bulwersująca sprawa wyjątkowo leży mu na sercu. W rozmowie z portalem British Poles powiedział: *“Wpadłem na trop tego budynku pod koniec grudnia (po Bożym Narodzeniu). Dostęp był trudny i bardzo niebezpieczny, przez wybite okno. Spędziłem około 2 godziny wewnątrz budynku na robieniu zdjęć. Budynek jest bardzo duży i przez lata był opuszczony i zamknięty, dlatego w niektórych miejscach był niebezpieczny i niestabilny. To był zaszczyt zobaczyć tyle polskiej historii w jednym miejscu. Chociaż było smutne, że wszystko zostało porzucone i utracone, czuję się bardzo dumny, zwracając uwagę polskiej społeczności na tę sytuację i wydaje się, że teraz podejmowane będą pozytywne kroki, aby sprowadzić te przedmioty do domu”.*

Zdjęcia Matta zostały udostępnione kilkaset razy, docierając również do polskich władz dyplomatycznych na Wyspach. Dom Kombatanta, jak wiele innych, został sprzedany deweloperowi i tego się już nie cofnie. Szokujące jest jednak, że władze SPK zostawiły w nim setki skarbów ilustrujących życie Polonii w Manchesterze po wojnie. Pamiątki te zostały po prostu porzucone, narażone na sponiewieranie i zapomnienie, a przecież są wśród nich cenne sztandary weteranów, polskie flagi, obrazy, książki i wiele archiwalnych przedmiotów należących do powojennej Polonii. Szczególnie sztandary kombatanckie są cenne, bo towarzyszą weteranom na wszystkich uroczystościach, będąc przedmiotem dumy. Są ręcznie wyszywane wzorami symboli narodowych, ozdobione patriotycznymi hasłami i nazwą Koła, finansowane przez członków Koła. Każdy z nich ma swoją historię.



Zdjęcie: Lost Places & Forgotten Faces

Matt zaangażował się do tego stopnia w tę sprawę, że prześledził historię budynku i Koła SPK z Manchesteru: *"Po wojnie 150 tysięcy polskich żołnierzy zostało na Wyspach. Polacy byli wtedy największą mniejszością narodową w Wielkiej Brytanii. Ci ludzie tworzyli własne kluby weteranów, szkoły sobotnie, aby móc się w nich spotykać w polskiej atmosferze i pielęgnować polskość. Polski Dom Kombatanta w Manchester został otwarty 1949 roku przez Stowarzyszenie Polskich Kombatantów nr 181. Ten wielki i piękny budynek otwierał sam Generał Roman Odziejewski wraz z Generałem Stanisławem Kopańskim oraz Burmistrzem Stredford Ericem Forbes.*

***Prob. Ks. Jan Bas
błogosławi nowy Dom Kombatanta w Manchester***



Od lewej

***pan Auberon Herbert
- Hon. Joint Secretary Central Council of Anglo-Polish Societies
pan Murphy - Ministry of Labour
Generał Roman Odziejewski
Prob. Ks. Jan Bas
plk. Władysław Pawlik
Councillor pan E. Forbes - Mayor of Stretford
General Stanisław Kopański
pani Mary Corney
- Hon. Secretary of Manchester Anglo-Polish Society***

Zdjęcie: FB Marek Lange

Budynek i sztandar Koła pobłogosławiony został przez księdza Jana Basa. Klub był pięknieumeblowany, składał się z wielkiej sali koncertowej, pokoju do gier, pokojów socjalnych, biblioteki, szkoły sobotniej. Służył powojennej Polonii do 1996 roku kiedy to stwierdzono wady budynku i

zamknięto jego połowę. Z powodu braku środków na renowację i remont budynku został on ostatecznie zamknięty. W 2001 roku został sprzedany. W 2020 roku została podjęta decyzja o wyburzeniu budynku i ponownemu zagospodarowaniu terenu przez prywatnego dewelopera. Od tego czasu jest permanentnie zamknięty, mieszkają w nim jedynie 3 bezpańskie koty” – kontynuuje Matt z [Lost Places and Forgotten Faces](#).



Zdjęcie: Lost Places & Forgotten Faces

Londyński działacz polonijny Tomasz Muskus powiedział w rozmowie z portalem British Poles, że *“nie możemy pozwolić, by na naszych oczach zniknęła kolejna część naszego dziedzictwa narodowego. Ludzie, którzy budowali takie miejsca, gdzie kwitła polskość, wkładali swoje ciężko zarobione pieniądze i swoje serce. Obawiam się, że teraz przewracają się w grobie”*.



Zdjęcie: Lost Places & Forgotten Faces

Konflikt w SPK sięga 2010 roku. Zarząd postanowił sprzedać niedochodowe budynki, które były zakupione za pieniądze polskich żołnierzy. Wielu kombatantów było zdecydowanie przeciwnych sprzedaży kilkudziesięciu Domów Kombatantów. Jednym z ostatnich sprzeciwiających się był

pułkownik Otton Hulacki, który w SPK był szefem prasowym i właśnie ukończył 99 lat. Skomentował portalowi British Poles: *“Powiedziałem że nie będę tego tolerował. Za swój bunt zostałem usunięty z Koła na zjeździe w POSK-u. Wszystkie osoby sprzeciwiające się wyprzedaży polskiego majątku zostały usunięte na boczny tor. SPK rozpadło się na 2 organizacje. Stary zarząd reprezentowany przez Barbarę Orłowską i Czesława Maryszczaka nie zgodził się na nowe wybory i przekazał fundusze uzyskane ze sprzedaży do nowej Fundacji SPK. My utworzyliśmy Stowarzyszenie Przyjaciół Polskich Weteranów z Wiktorem Moszczyńskim jako prezesem, a mną jako honorowym prezesem”.*



Zdjęcie: Lost Places & Forgotten Faces

Skontaktowaliśmy się z Konsulatem Generalnym w Manchesterze Michałem Mazurkiem. Udzielił portalowi British Poles następującej wypowiedzi: *“Wczoraj (03.01.2020 r.) po otrzymaniu informacji o opublikowanej na Facebooku relacji zdjęciowej z byłej siedziby Domu Kombatanta w Manchesterze*

(przy ulicy Shrewsbury Road 188a) przedstawiciel KG RP w Manchesterze udał się na miejsce. Budynek, który do 2001 r. mieścił Dom Kombatanta aktualnie jest niedostępny ze względu na jego stan techniczny (został zamknięty w 2007 roku). Urząd konsularny zwrócił się za pośrednictwem władz miasta do właściciela z prośbą o udostępnienie możliwości wejścia do budynku w celu zabezpieczenia pamiątek pozostałych z działalności tej instytucji oraz znajdujących się tam symboli narodowych. Pozostajemy też w kontakcie z przedstawicielami Stowarzyszenia Polskich Kombatantów (do 2001 r. właściciel budynku) oraz instytucjami krajowymi, które wyraziły chęć przejęcia zbiorów”.

Pozostaje nam tylko mieć nadzieję, że Polonia ocali te bezcenne pamiątki. Setkom tysięcy Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii leży na sercu zachowanie ich dla następnych pokoleń i przywróceniu im godności. Smutne jest, że przez tyle lat nikt się tym zaniedbaniem nie zainteresował. To są skarby, które powinny trafić do miejsc, gdzie zostaną otoczone należytym szacunkiem i z dumą będą opowiadać o historii Polaków na Wyspach.

Maria Byczyński

britishpoles.uk

Zdjęcia: [Lost Places & Forgotten Faces](#) i [Marek Lange](#)